

Starostowie uratowani przed kredytobiorcami

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 27, wrzesień 2015 21:28

Grzegorz P. Kubalski

Odśłony: 2177

Skuteczna interwencja Związku Powiatów Polskich uchroniła starostów od konieczności rozpatrywania wniosków o udzielenie pomocy dla kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Pomocy wypłacanej bynajmniej nie przez samorząd, lecz ze specjalnego Funduszu zarządzanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W ramach przedwyborczej fali legislacyjnej grupa posłów postanowiła ująć się nie tylko za kredytobiorcami kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich, lecz również kredytów mieszkaniowych. Znalazło to swój wyraz w projekcie ustawy o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej – zawartym w druku nr 3859. O ile z samą ideą udzielania pomocy można nie polemizować, to już z zaproponowanym mechanizmem jej udzielania – jak najbardziej tak. W systemie uczestniczyć miał bowiem bank-kredytodawca, któremu zostaje spłacona - w imieniu kredytobiorcy - część rat kredytu, Bank Gospodarstwa Krajowego zarządzający Funduszem, z którego następuje spłata rat i pobierający z tego tytułu wynagrodzenie prowizyjne oraz... starosta rozpatrujący wnioski poszczególnych kredytobiorców. Rozpatrujący bez uzyskiwania żadnych dodatkowych środków na realizację tego zadania. A szacunkowe analizy pokazują, że ewentualny nakład pracy nie jest mały. W niekorzystnej sytuacji może to oznaczać w przeciętnym powiecie wydawanie około tysiąca decyzji administracyjnych rocznie (zarówno w sprawie udzielenia pomocy, zmiany jej zasad, jak i odmowy). Łączne nakłady w skali całego kraju mogłyby wynosić około 25 mln zł.

W tej sytuacji Związek Powiatów Polskich przedłożył na piśmie jednoznacznie negatywną ocenę proponując dokonanie niezbędnych zmian w przepisach; przedstawiciele Związku uczestniczyli również w posiedzeniach odpowiednich komisji sejmowych. Okazało się to skutecznie. Posłowie zdecydowali się całkowicie przebudować system udzielania pomocy – w ten sposób, że powiaty zostały w całości wyłączone z systemu – w całości będzie on realizowany w ramach systemu bankowego, bez angażowania dodatkowo organu administracji publicznej.

Warto zauważyć, że Związek otrzymał gratulacje za skuteczność swoich działań ze strony przewodniczącej sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Na marginesie – sama ustawa w równym stopniu jak w interesie kredytobiorców, jest w interesie samych banków. Sam mechanizm wsparcia wygląda w największym skrócie następująco: poszczególne banki (kredytodawcy) dokonują wpłat na specjalny Fundusz, z którego Bank Gospodarstwa Krajowego tym właśnie bankom będzie przez okres półtora roku spłacał za kredytobiorców raty kredytów hipotecznych. Sami kredytobiorcy będą natomiast bezodsetkowo dokonywali spłaty Bankowi Gospodarstwa Krajowego otrzymanej pomocy przez okres ośmiu lat. Mogłoby się wydawać, że jest to działanie bez sensu, bo podobny cel można by uzyskać poprzez odpowiednią renegocjację poszczególnych umów kredytu. W praktyce zaproponowane rozwiązanie zmniejsza jednak wagę ryzyka poszczególnych zobowiązań – uwzględnianą m.in. przy ustalaniu wymogów kapitałowych i środków, które banki muszą mieć zamrożone (lub patrząc z drugiej strony – skali dopuszczalnej dalszej akcji kredytowej).

Grzegorz P. Kubalski